

# Puchowski, Kazimierz

---

## "Powstanie i rozwój jezuickiej Ratio studiorum (1548-1599)", Ludwik Piechnik, Kraków 2003 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 50/2, 266-269

---

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ludwik Piechnik: *Powstanie i rozwój jezuickiej Ratio studiorum (1548–1599)*, Wydawnictwo WAM, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Kraków 2003, 264 s.

Dzieje szkolnictwa Towarzystwa Jezusowego doczekały się w ostatnich latach wielu publikacji historyków nauki, wychowania, literatury czy teatru. Prezentują one edukacyjne osiągnięcia i niedostatki zakonu w sposób erudycyjny i bardziej obiektywny, ale nie zamykają jednak sporu wokół oceny działalności oświatowej zakonu.

Geneza i rozwój szkół jezuickich to proces złożony, który od badacza wymaga zarówno wnikliwej analizy planów i ustaw Towarzystwa, jak i studiów nad ich wdrażaniem. W dotychczasowej historiografii poświęconej początkom oświaty jezuickiej koncentrowano się przede wszystkim na analizie zapisów *Ratio atque institutio studiorum Societatis Jesu* (Neapol 1599), niekiedy uwzględniano też czwartą część *Konstytucji Towarzystwa Jezusowego* (zatwierdzone w 1558 roku przez pierwszą Kongregację Generalną), wyprowadzając z nich wiele opinii skrajnych, uproszczonych, a nawet sprzecznych. Źródeł nadmiernej apologii czy też krytyki *Ratio studiorum* należy w głównej mierze upatrywać właśnie w pomijaniu wieloaspektowego procesu krystalizowania się ostatecznej wersji tego dokumentu. Opracowanie tematu stanowiło ambitne wyzwanie, wymagające zarówno doskonałej znajomości dziejów zakonu, jak i żmudnego, twórczego odczytania ogromu źródeł łacińskich. Szczęśliwie podjął je wytrawny historyk nauki i szkolnictwa jezuickiego Ludwik Piechnik SJ.

Doniosłość jezuickiej ustawy szkolnej dla rozwoju nowożytnej myśli pedagogicznej i szkoły europejskiej powodowała przekłady tekstu łacińskiego na liczne języki nowożytne, a ostatnio również na polski<sup>1</sup>. Rozprawa Piechnika jest pierwszą publikacją ukazującą złożony proces powstawania *Ratio studiorum*. Dotąd brakowało bowiem studium, które odzwierciedlałoby uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne towarzyszące tworzeniu kolejnych projektów i ostatecznej redakcji *Ratio studiorum*. Badaczy zajmował głównie status poszczególnych dyscyplin w tej ustawie, np. filozofii czy historii, a także konfrontacja wskazań *Ratio* z praktyką edukacyjną po 1599 roku. Tymczasem, dopiero znajomość procesu narodzin *Ratio* pozwala w bardziej obiektywnym świetle spojrzeć na szkolnictwo jezuickie, daje kontekst niezbędny dla zrozumienia reguł tej historycznej ustawy, ułatwia jej pełniejsze odczytanie i przybliża nam kulturę umysłową pierwszych jezuitów.

W opracowaniu Piechnika, prócz niewątpliwych kompetencji naukowych, zwraca uwagę obiektywizm autora w formułowaniu wniosków, będących rezultatem badań prowadzonych na bogatym materiale źródłowym. Autor wykorzystał przede wszystkim liczne dokumenty zawarte w siedmiu tomach *Monumenta Paedagogica Societatis Jesu*, zebrane i wydane przez wybitnego historyka jezuickiego Ladisława Lukácsa, a wśród nich *Konstytucje*, kolejne projekty *Ratio studiorum*, programy nauczania, nadsyłane z poszczególnych prowincji opi-

nie i postulaty, bogatą korespondencję władz zakonnych i profesorów, memoriały, deklaracje oraz uchwały kongregacji.

*Ratio studiorum*, ogłoszona w 1599 roku przez generała zakonu Klaudiusza Akwawię (1543–1615) i zatwierdzona przez VII Kongregację Generalną (1616), wytyczała kierunek edukacji katolickiej Europy przez niemal dwa wieki. Uwidacznia to również rangę publikacji Piechnika, pierwszej w historiografii światowej, poświęconej powstaniu *Ratio studiorum*. Autor celnie zaakcentował, iż wśród licznych wypowiedzi towarzyszących procesowi narodzin *Ratio* często pojawiała się troska o zachowanie wolności badań i recepcję najnowszej myśli naukowej. Dysputa, której owocem była historyczna ustawa, pokazuje wysoką kulturę wymiany poglądów i niezwykłą wprost odwagę twórczego myślenia wielu ówczesnych jezuitów, również polskich, niestety, nie zawsze docenioną przez władze zakonu w Rzymie. Ilustruje ją zawarty w recenzowanej publikacji cenny, obszerny aneks *Uwagi prowincji polskiej Towarzystwa Jezusowego na temat Ratio studiorum*, 1586 (obok tekstu łacińskiego znajdujemy solidny przekład polski Jana Ożoga SJ). Niektóre z postulatów członków Towarzystwa, zaangażowanych od 1548 (otwarcie kolegium w Messynie, stanowiącego *Primum ac Prototypum Collegium Societatis Jesu*) do 1599 roku w pracach nad tworzeniem *Ratio studiorum*, czekać musiały niekiedy ponad stulecie na wdrożenie.

Bez książki Piechnika trudno zrozumieć jezuicki system szkolny ujęty w *Ratio studiorum*, z jednej strony noszący znamiona wielkości, z drugiej zaś przeniknięty autorytaryzmem. Dopiero w kontekście przedstawionego w niej owego ożywionego dyskursu i towarzyszących mu nowatorskich eksperymentów, lektura *Ratio studiorum* stać się może bardziej zrozumiałą i obiektywną.

Zgodnie z ustawą nauczyciele każdego szczebla powinni byli stosować te same metody nauczania. Mieli być „czytelnikami” lub „wykładowcami” automatycznie przekazującymi ustalony materiał. Warto jednak zauważyć, o czym pisze Piechnik, iż ustawa powstawała w trudnych warunkach, uwzględniających sztywnie stanowisko władz kościelnych – papieża, inkwizycji i dominikanów (źródło kontrowersji stanowiła zwłaszcza *Suma św. Tomasza z Akwinu*). Była też wynikiem trudnego porozumienia samych jezuitów, godzącego różnicowane, a niekiedy radykalnie przeciwne poglądy zakonników z poszczególnych prowincji. W rezultacie, wydaje się, że *Ratio* celowo dawała pedagogom bardzo znikomy margines swobodnego działania i nie sprzyjała otwartej postawie intelektualnej. Ustawa stabilizująca system szkolny była niewątpliwym sukcesem zakonu, a następne pokolenia jezuitów nie stworzyły dzieła podobnego formatu. Skonstruowana z wielkim, długotrwałym wysiłkiem z czasem stała się jednak, jak stwierdził Stanisław Załęski, „prawem zwyczajowym, które łatwiej znieść zupełnie niż zmienić”<sup>2</sup>.

Warto dodać, iż jezuicka szkoła zetknęła się z tradycyjnymi i nowymi koncepcjami oraz różnorodną praktyką kształtowania elit dla nowożytnego państwa. Spotkała się też z aspiracjami poszczególnych narodów, inicjatywami edukacyjnymi po-

zostałych zakonów czy kregów wyznaniowych i instytucji świeckich, wreszcie, z naciskami elit społecznych. Własne aspiracje i żądania przedkładali też fundatorzy – książęta i monarchowie. Ignacy Loyola w *Konstytucjach* kilkakrotnie podkreślał konieczność stosowania polityki, w tym oświatowej, zgodnie „z okolicznościami czasu, miejsca, osób”. Jego następcy w różnym jednak stopniu chcieli i mogli uwzględniać to wskazanie. Tymczasem przemiany społeczno-polityczne i rozwój nauki zmieniły profil zainteresowań edukacyjnych zarówno arystokracji, jak i bogatego mieszczaństwa, coraz bardziej ceniących wykształcenie uwzględniające języki nowożytne i podnoszące kompetencje ekonomiczne, wojskowe i techniczne. Formuła jezuickiego kolegium okazała się niezadowolająca.

*Ratio studiorum*, jednolita dla wszystkich prowincji, mogła zniechęcać do indywidualnej inicjatywy. Akwawiwa, zatwierdzając tę ustawę, zbyt dobrze wiedział, że gdyby pozostawić prawdziwą wolność nauczycielom, to najwybitniejsi z nich użyliby jej do eksperymentowania z nowymi programami nauczania i do śmiałych interpretacji tradycyjnego materiału. Autokrata i biurokrata zawiązać walczył z zamięłowaniem nauczycieli i wychowanków do autorów klasycznych, uważając ich za obscenicznych i pogańskich. Z niepokojem też obserwował lekceważący stosunek profesorów do Arystotelesa czy Galena, a zarazem wzmożone zainteresowanie matematyką, astronomią, optyką i mechaniką. Generał konsekwentnie zwalczając wszelkie inicjatywy mające na celu wprowadzenie przedmiotów nieprzewidzianych w programie szkoły humanistycznej, sprzeciwiał się pozaprogramowym „wycieczkom” w historię i geografę.

W praktyce szkolnej zdarzało się jednak często, iż młodzi, utalentowani jezuici opracowywali swoje własne komentarze i programy. Odejście od oficjalnego programu studiów następowało już w początkach XVII wieku. Stopniowo i selektywnie przyjmowano nowożytną myśl naukową i wprowadzano nowe przedmioty, najwcześniej w kolegiach szlacheckich, w których rodzice uczniów skutecznie wymusili od władz zakonu zakazane dyscypliny czy kunszty. Rektorzy zdawali sobie sprawę, że jeśli nie ominą reguł *Ratio*, wielu wychowanków z zamożnych rodzin opuści ich kolegia i wybierze akademie rycerskie. Wydaje się, że fundacje ekskluzywnych placówek z jednej strony wymuszały, a drugiej umożliwiały trudny kompromis celów zakonu z oczekiwaniami możliwych i panujących. Piechnik zatem słusznie podważa opinię Stanisława Bednarskiego<sup>3</sup>, że wykorzystanie możliwości, jakie dawałe *Ratio studiorum*, mogło uchronić od upadku szkoły i inspirować przelomowe zmiany w nauczaniu. Autor też celnie konkluduje, że nie ma proporcji między nieznacznym marginesem swobody pozostawionej w *Ratio studiorum*, a głębokimi przemianami, które objęły szkoły jezuickie.

Pracę o narodzinach *Ratio studiorum* charakteryzuje logiczna konstrukcja, a wykład skomplikowanej problematyki jasność, komunikatywność i żywość narracji. Wartość publikacji Piechnika podnoszą również trafnie dobrane ilustracje, indeks osób oraz bibliografia uwzględniająca, prócz źródeł, literaturę rodzimą i obcą związaną z podjętym tematem. Zapewne wkrótce doczeka się ona

przekładu na języki obce, co umożliwi jej wejście w powszechny obieg naukowy. Konieczne jest również kolejne wydanie polskie, bo nakład szybko wyczerpano.

Książka Ludwika Piechnika SJ okaże się wręcz niezbędną dla tych, którzy podejmą dalsze szczegółowe studia nie tylko nad szkolnictwem jezuickim, ale i nad całą problematyką z zakresu historii nauki, oświaty i wychowania. Pozwoli ona zmodyfikować i dowartościować wiele obowiązujących dotąd ocen dotyczących roli i znaczenia oświaty jezuickiej oraz jej wpływu na kształt nowożytnej edukacji.

### Przypisy

<sup>1</sup> *Ratio atque Institutio Studiorum SJ, czyli Ustawa Szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*, wstęp i oprac. K. Bartnicka, T. Bieńkowski. „Archiwum Dziejów Oświaty” t. XIII, Warszawa 2000.

<sup>2</sup> Cyt. Za: S. Załęski: *Jezuici w Polsce*, t. 1: *Walka z różnowierstwem 1555–1608*, cz. 1: *1555–1586*, Lwów 1900, s. 107.

Kazimierz Puchowski  
Gdańsk

Maciej Szymczyk: *150 lat. H. Füllner Fampa Beloit Poland PMPoland*. Duszniki Zdrój-Jelenia Góra 2004, s. 152.

Badania historyczne w Polsce koncentrują się przede wszystkim wokół tematyki politycznej, w znacznie mniejszym stopniu społecznej, a jeszcze mniejszym gospodarczej. Badań nad dziejami przemysłu i związanej z nim techniki nie prowadzi, w sposób metodyczny, żaden z licznych uczelnianych ośrodków naukowych. Powstające incydentalnie z tych zakresów prace są rezultatem zainteresowań poszczególnych badaczy lub określonych zakładów przemysłowych. Zainteresowania tych drugich budzą się najczęściej w okolicach okrągłej rocznicy powstania. Taka jest również geneza powstania książki M. Szymczyka.

Autor, kierownik Działu Papiernictwa Współczesnego Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, od wielu lat zajmuje się dziejami papiernictwa, głównie na Śląsku, które uczynił przedmiotem swego doktoratu (*Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, Duszniki Zdrój 2000), obrońonego w 1998 r. na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym Uniwersytetu Opolskiego. Jest również autorem monografii fabryk papieru w Dąbrowicy, Głucholazach i Kaletach, powstałych z okazji okrągłych rocznic powstania, odpowiednio: 165, 100, 120 lat. Natomiast 150. lecie firmy w Cieplicach (obecnie wchodzi w skład Jeleniej Góry) stało się okazją do powstania niniejszej książki.